



Sygn. akt I UK 520/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSA Magdalena Tymińska

w sprawie z odwołania R. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowo-Transportowe "D." R. D.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanych Z. B., A. D.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 marca 2013 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 15 maja 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 15 maja 2012 r. Sąd Apelacyjny - Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych od wyroku Sądu Okręgowego -Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 września 2011 r., zmieniającego zaskarżone decyzje organu rentowego z dnia 11 lutego 2011 r. przez ustalenie, iż zainteresowani Z. B. oraz A. D. nie podlegają z tytułu pracy świadczonej na podstawie umowy zlecenia na rzecz wnioskodawcy R. D., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Uslugowo-Transportowe - „D.” R.D., ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 17 października do 8 listopada 2005 r. (pkt I i II wyroku).

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca R. D. od dnia 11 listopada 1980 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Uslugowo-Transportowe - „D.” R. D. W wyniku kontroli, przeprowadzonej w okresie od 7 września do 7 października 2010 r., organ rentowy ustalił, w okresie od 1 stycznia 2005 r. do 31 grudnia 2006 r. wnioskodawca zawierał umowy cywilnoprawne: umowy o dzieło, umowy zlecenia, na wykonanie różnego rodzaju czynności na terenie całego zakładu pracy. Uznając, że sposób realizacji tych umów wskazywał, iż były to w istocie umowy o pracę bądź umowy zlecenia, organ rentowy wydał 90 decyzji o objęciu poszczególnych osób ubezpieczeniami społecznymi z tytułu wykonywania umowy o pracę lub umowy zlecenia.

Zainteresowani Z. B. oraz A. D. zawarli z wnioskodawcą umowy nazwane umowami o dzieło na okres od 17 października do 8 listopada 2005 r. Z. B. zobowiązał się w umowie do nadzoru nad wykonaniem zjazdów i wyjazdów przy nowopowstałej stacji paliw, zaś A. D. - do kierowania robotami przy wykonaniu tych zjazdów i wyjazdów. W spornym okresie ubezpieczeni byli zatrudnieni na podstawie umów o pracę w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w [...].

Decyzjami z dnia 11 lutego 2011 r., wydanymi na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.), organ rentowy stwierdził, że obaj zainteresowani w okresie od 17 października do 8 listopada 2005 r. podlegali

ubezpieceniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu pracy świadczonej na podstawie umowy zlecenia u wnioskodawcy. Natomiast w odwołaniach od tych decyzji wnioskodawca twierdził, że zawarte umowy były umowami o dzieło, a nie umowami zlecenia, których przedmiotem w odniesieniu do Z. B. był nadzór nad wykonywaniem zjazdów i wyjazdów przy nowopowstałej stacji paliw, zaś w odniesieniu do A. D. - kierowanie robotami dotyczącymi wjazdów przy tej stacji. Dlatego domagał się zmiany zaskarżonych decyzji i ustalenia, że zainteresowani w spornym okresie nie podlegali wskazanym ubezpieczeniom z tytułu wykonywania umów zlecenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone decyzje i ustalił zainteresowani nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy świadczonej na podstawie umowy zlecenia na rzecz wnioskodawcy R. D. w okresie obowiązywania spornych umów. Organ rentowy uznał sporne umowy za umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umów zlecenia, które nie były „*stricte* umowami zlecenia”. Takie uznanie „winno było znaleźć wyraz w sentencji zaskarżonych decyzji, gdyż organ rentowy zobowiązany jest posługiwać się językiem prawniczym. Sąd Okręgowy wykluczył, aby przedmiotowe umowy nosiły cechy umowy zlecenia określone w art. 734 k.c.”. W ocenie tego Sądu, sporne umowy miały charakter umów o świadczenie usług, tj. umów o sprawowanie nadzoru inwestorskiego, do których zgodnie z art. 750 k.c. stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia. Zadaniem zainteresowanych było bowiem sprawowanie nadzoru w określonym zakresie nad prawidłowym wykonaniem zjazdów i wyjazdów ze stacji paliw, tak aby prace były wykonane zgodnie z projektem, który zamówił inwestor. Konieczna była więc zmiana zaskarżonych decyzji, bez możliwości ich konwalidacji przez uznanie, że zainteresowani podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację organu rentowego, dzieląc ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i dokonając wykładnię przepisów prawa. W sprawach z ubezpieczenia społecznego „treść decyzji wyznacza zakres rozstrzygnięcia w sądowym postępowaniu odwoławczym”, zatem apelacja, w której żądano zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołań od

zaskarżonych decyzji organu rentowego (obejmujących ubezpieczeniami społecznymi z tytułu umowy zlecenia) nie mogła zostać uwzględniona z dwóch powodów. Ze względu na niekwestionowane zakwalifikowanie spornych umowy jako umów o świadczenie usług, które nie były umowami zlecenia, nieprawidłowe było objęcie zainteresowanych ubezpieczeniami społecznymi z tytułu umów zlecenia. Wbrew twierdzeniom apelacji, nie jest prawidłowe używanie pojęcia „umowa zlecenia” zarówno do umowy zlecenia w rozumieniu art. 734 k.c., której przedmiotem jest zobowiązanie do dokonania czynności prawnej, jak i do umowy o świadczenie usług, której przedmiotem jest zobowiązanie do dokonania czynności faktycznej, a do której zgodnie z art. 750 k.c. stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia. Są to bowiem odrębne rodzaje umów. Sam fakt istnienia regulacji stanowiącej, że do jednego rodzaju umów stosuje się przepisy dotyczące drugiego, nie uzasadnia zbiorczego traktowania obu tych rodzajów umów i tytułowania ich wspólnym mianem „umów zlecenia”. Co więcej art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odrębnie wymienia osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia oraz osoby wykonujące pracę na podstawie innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Dlatego nieprawidłowa jest praktyka organu rentowego, który uznając, że praca była wykonywana na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, wydaje decyzje obejmujące ubezpieczeniami społecznymi z tytułu umowy zlecenia. Z uwagi na taką sentencję zaskarżonych decyzji, Sąd był zobligowany do dokonania kontroli jej prawidłowości pod kątem, czy zasadne było objęcie ubezpieczeniami społecznymi z tytułu umowy zlecenia.

Po drugie, mając na względzie granice apelacji oraz zakres rozstrzygania w postępowaniu odwoławczym (wyznaczonym treścią zaskarżonych decyzji) niemożliwe jest wydanie orzeczenia reformatoryjnego, w którym zmieniono by zarówno wyrok Sądu pierwszej instancji oraz poprzedzające go decyzje organu rentowego i ustalono by, że zainteresowani podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy świadczonej na podstawie umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia. Rolą Sądu nie jest ustalenie, jakie

rozstrzygnięcie powinno zapaść w postępowaniu administracyjnym przed organem rentowym, lecz dokonanie kontroli, czy zaskarżona decyzja jest prawidłowa.

Ponadto słusznie wskazał Sąd Okręgowy, organ rentowy może ponownie poddać analizie charakter spornych umów i wydać kolejne decyzje w przedmiocie objęcia ubezpieczeniami społecznymi, rozważając nadto zasadność objęcia zainteresowanych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu wykonywania spornych umów w świetle art. 9 ust. 1a w/w ustawy, skoro byli oni wówczas zatrudnieni na podstawie umów o pracę w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddziale w Warszawie Region w O.

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, przez błędną wykładnię, w szczególności: 1/ art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i uznanie, że zainteresowani nie podlegają z tytułu pracy świadczonej na podstawie umowy zlecenia na rzecz wnioskodawcy obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym „w spornym okresie”, 2/ art. 734 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. przez jego błędną interpretację i przyjęcie, że strony stosunku prawnego nie zawarły umowy zlecenia, na mocy której wykonywana była praca w tym okresie.

Okolicznością przemawiającą za przyjęciem skargi do rozpoznania jest jej oczywiste uzasadnienie wynikające z naruszenia przepisów prawa materialnego. Zastosowana przez Sądy obu instancji wykładnia art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie uwzględnia takiego rozumienia przepisu, w którym wykonywanie pracy w ramach jednej ze wskazanych w przepisie umów jest tytułem do objęcia jednym obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym. Także wąska interpretacja art. 734 k.c., „odmawiająca zastosowania przepisu do umowy o świadczenie usług i uniemożliwiająca objęcie ubezpieczeniem społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie znajduje podstaw w praktyce wykształconej przy stosowaniu przepisów tytułu XXI kodeksu cywilnego”.

Skarżący nie kwestionuje, że zainteresowani wykonywali usługi o charakterze nadzoru inwestorskiego. Podkreślił jednak, że art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w istocie rozróżnia poszczególne typy umów (umowy agencyjnej, umowy zlecenia, innej umowy o świadczenie usług), lecz

równocześnie używa zbiorczego pojęcia „zleceniobiorcy” do wszystkich osób świadczących pracę na podstawie umów w nim wymienionych, a ustawodawca traktuje je jednakowo we wszystkich innych przepisach regulujących ich sytuację. Przemawia to za uznaniem, że jest to jeden i ten sam tytuł ubezpieczenia. W praktyce „utarło się” obejmowanie wszystkich osób świadczących pracę na podstawie jednej z tego rodzaju umów pojęciem „zleceniobiorcy”, a w konsekwencji usprawiedliwione było wskazanie w zaskarżonej decyzji umowy zlecenia jako tytułu do objęcia ubezpieczeniem. Skarżący wskazał, że umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania. Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 9 ust. 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych osoby, które wykonują pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania umowy. Wobec takiego rozumienia umów zlecenia nie zachodzi potrzeba konwalidacji zaskarżonej decyzji przez wskazanie, że zainteresowani podlegają ubezpieczeniu z tytułu zawartej umowy o świadczenie usług w miejsce umowy zlecenia. Wystarczające było ustalenie, że strony stosunku prawnego „w istocie łączyła umowa zlecenia, stosowana odpowiednio do umów o świadczenie usług, a nie jak, podnosił odwołujący się umowa o dzieło”.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie i zmianę w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie odwołania od obu decyzji z dnia 11 lutego 2011 r., a także o zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwioną podstawę w naruszeniu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Przepis ten stanowi tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w razie wykonywania pracy na podstawie wymienionych w nim umów: agencyjnej, zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się

przepisy dotyczące zlecenia. Osoby wykonujące pracę na podstawie jednej z tych umów zostały nazwane w wymienionej regulacji prawnej „zleceniobiorcami” i na tej podstawie prawnej podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych z tytułu pracy wykonywanej w ramach jednej z umów, o których mowa w tym przepisie.

W praktyce niekiedy trudne do uchwycenia oraz kwalifikacji prawnej mogą być różnice pomiędzy pracą wykonywaną na podstawie jednej z wyżej wymienionych umów, ale dla celów ubezpieczeń społecznych najistotniejsze jest odróżnienie umów wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy - od umowy o dzieło, która *de lege lata* nie stanowi tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Dodatkowo nawet na gruncie prawa cywilnego przyjmuje się, że wprawdzie przedmiot umowy zlecenia został ujęty wąsko, skoro dotyczy zobowiązania do dokonania określonej czynności prawnej (art. 734 § 1 k.c.), ale już paragraf drugi tego przepisu stanowi o wykonywaniu „czynności w imieniu dającego zlecenie”, z czego wywodzi się, że przedmiotem umowy zlecenia *sensu largo* mogą być nie tylko czynności prawne, ale także czynności faktyczne lub inne usługi niebędące czynnościami prawnymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2010 r., V CSK 1/10, LEX nr 677906). Ponadto w rozpoznawanej sprawie strony nazwały łączące je stosunki prawne: „Umową zlecenia nr (...) umową o dzieło”, które organ rentowy uznał za umowy zlecenia i z tytułu pracy wykonywanej na podstawie spornych umów objął zainteresowanych tytułem ubezpieczeń społecznych na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Natomiast Sądy obu instancji zakwalifikowały sporne umowy jako umowy o świadczenie czynności faktycznych (nadzoru inwestorskiego), tj. umowy o świadczenie usług, do których jedynie stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu), a w konsekwencji orzekły o niepodleganiu zainteresowanych tytułowi obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie umowy zlecenia, wskazując na brak dopuszczalności sądowej „konwalidacji wadliwości zaskarżonych decyzji poprzez uznanie, że w/w osoby podlegają ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów, do których zgodnie z przepisami k.c. stosuje się przepisy dotyczące zlecenia”. Ponadto, według Sądów obu instancji, organ rentowy miałby „ponownie poddać analizie” charakter prawny spornych

umów oraz „wydać kolejne decyzje w przedmiocie objęcia ubezpieczeniami społecznymi”.

Tymczasem już *prima facie* nie można wykluczyć, że wykonywanie nadzoru inwestorskiego może wymagać niekiedy także dokonywania czynności prawnych w imieniu dającego zlecenie. Tego typu „złożone” stosunki prawne mogą być przedmiotem umowy zlecenia *sensu largo*, ponieważ pozbawione racjonalności prawnej i prawniczej byłoby zawieranie przez te same strony stosunku prawnego dwóch typów umów i „aptekarskie” przypisanie do przedmiotu umowy zlecenia zobowiązania do dokonywania czynności prawnych, w odróżnieniu od „rozdzielonego” świadczenia czynności faktycznych na podstawie nienazwanej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że bez względu na nazwę umowy objętej zakresem przedmiotowym art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, osoby wykonujące pracę na podstawie jednej z wymienionych w tym przepisie, które ustawodawca objął (określił) zbiorczym statusem prawnym „zleceniobiorców”, podlegają „jednemu” tytułowi ubezpieczeń społecznych na podstawie tej samej jednostki redakcyjnej ustawy systemowej, tj. jej art. 6 ust. 1 pkt 4. Oznacza to, że objęcie obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym osoby fizycznej z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), choćby w istocie rzeczy była to umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), nie wymaga zbędnego korygowania wydanej decyzji przez sprecyzowanie, że zleceniobiorca, o którym mowa w wyżej wymienionym przepisie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podlega tytułowi ubezpieczeń społecznych na podstawie umowy o świadczeniu usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Pomimo uwzględnienia kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, Sąd Najwyższy uznał za konieczne ponowne rozpoznanie sprawy także ze względu na potrzebę wyjaśnienia kontrowersji ujawnionej w końcowej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku co do „zasadności objęcia

ubezpieczonych obowiązkowymi ubezpieczeniami z tytułu wykonywania spornych umów w świetle art. 9 ust. 1a w/w ustawy, uwzględniając okoliczność, że w spornym okresie byli oni zatrudnieni na podstawie umów o pracę w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad”. Tymczasem treść powołanego przez Sąd Apelacyjny przepisu, który dotyczy minimalnej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne ze zbiegających się (różnych) tytułów podlegania tym ubezpieczeniom, nie jest adekwatna do sytuacji faktycznej i prawnej zainteresowanych, którzy korzystają z pracowniczego tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, a zatem objęcie ich dodatkowym (innym) tytułem obowiązkowych ubezpieczeń społecznych wymaga weryfikacji na gruncie dyspozycji art. 9 ust. 1 lub 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Warto było zwrócić też uwagę, że w dotychczasowym stanie sprawy Sądy obu instancji w istocie rzeczy przekazały rozpoznanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu, tyle że takich procesowych kompetencji nie miał Sąd pierwszej instancji, który co do zasady oddał odwołanie, jeżeli nie ma podstaw do jego uwzględnienia (art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.), bądź odwołanie uwzględnia i zmienia zaskarżoną decyzję przez orzeczenie co do istoty sprawy, co wyklucza nieuprawnione w tej sytuacji „sugestie” dotyczące potrzeby ponownego rozpoznania sprawy przez organ rentowy. Natomiast jeżeli Sąd drugiej instancji dostrzegł potrzebę ponownego rozpoznania sprawy przez organ rentowy, to mógł skorzystać z kompetencji jurysdykcyjnych, o których mowa w art. 477^{14a} k.p.c. - do uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji i poprzedzającej go decyzji organu rentowego, któremu powinien bezpośrednio przekazać jej ponowne rozpoznanie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.